

# Zofia Bator

---

## Teologiczna interpretacja wizerunku Matki Bożej Murkowej - Obrończyni Wiary

---

Salvatoris Mater 10/2, 356-374

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W niezliczonych sanktuariach maryjnych od wieków czczone są wizerunki, będące nośnikami głębokich prawd teologicznych. Należy do nich obraz Matki Bożej Murkowej, początkowo umieszczony na zewnątrz kościoła oo. franciszkanów w Krośnie, a później w kaplicy zwanej „Murek”. Przeniesiony pod koniec XVIII wieku do ołtarza głównego w kościele, jako słynący łaskami, nie doczekał się jednak koronacji. Na skutek szeregu niesprzyjających okoliczności został wkrótce wycofany z kultu. Odnaleziony w złym stanie po ponad 100-letnim okresie zapomnienia, został poddany gruntownej konserwacji dopiero na początku XX wieku. Od 1960 roku ponownie umieszczono go w kościele, czcząc pod nazwą Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Niedawna decyzja arcybiskupa Józefa Michalika, dotycząca przyszłej koronacji obrazu, wprowadziła jednak do tej tradycji istotne zmiany. Wraz z nadaniem nowego tytułu temu przedstawieniu - „Najświętsza Maryja

Zofia Bator

## Teologiczna interpretacja wizerunku Matki Bożej Murkowej - Obrończyni Wiary

SALVATORIS MATER  
10(2008) nr 2, 356-374

Panna Obrończyni Wiary zwana Murkową”, pojawiła się konieczność teologicznej interpretacji powyższej nazwy oraz znalezienia odpowiedzi na pytania: Czy chrześcijanie pierwszych wieków znali takie określenie, w odniesieniu do Maryi? Jak można interpretować powyższy tytuł w kontekście Tradycji i współczesnego nauczania Kościoła? Czym jest podyk-

towana powyższa zmiana? Co nowego może wnieść do dotychczasowego kultu obrazu Matki Bożej?

W niniejszym opracowaniu zostanie podjęta próba rozwiązania powyższych problemów poprzez analizę źródeł historycznych, ikonograficznych i teologicznych. W pracy zostaną wykorzystane badania związane z kultem obrazu Matki Bożej Murkowej przeprowadzone przez o. Antoniego Zawiercana OFMConv<sup>1</sup> oraz Andrzeja Kośka<sup>2</sup>. Interpretacja teologiczna wizerunku i jego nazwy zostanie przeprowadzona na podstawie encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater* oraz tekstów Ojców Kościoła. Do szczególnego uwzględnienia w tych badaniach Tradycji wschodniej

<sup>1</sup> A. ZWIERCAN OFMConv, *Sanktuarium maryjne w Krośnie*, Krosno 1973, mps. [www.krosno.franciszaknie.pl](http://www.krosno.franciszaknie.pl)

<sup>2</sup> A. KOSIEK, *Śladem kultu maryjnego w kościele Franciszkańskim w Krośnie*, w: *Kościół i klasztor franciszkański w Krośnie przeszłość oraz dziedzictwo kulturowe. Materiały z sesji naukowej*, Krosno 1998, 257-284.



skłania usytuowanie franciszkańskiego kościoła na południowo-wschodnim obszarze pogranicza Polski, gdzie oddziaływanie wschodniego chrześcijaństwa jest faktem niezaprzeczalnym.

## 1. Historia kultu wizerunku Matki Bożej Murkowej

Franciszkanie, którzy w średniowieczu przybyli do Krosna jako misjonarze, od początku stali się krzewicielami kultu maryjnego. Świadczy o tym wybudowany w latach 1400-1402 kościół,

noszący tytuł Najświętszej Maryi Panny, a także działające przy nim bractwo. Ważną uroczystością stało się tu święto Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, podczas którego już w 1510 roku wierni, nawiedzając kościół, uzyskiwali odpust cząstkowy. Trzy lata później wprowadzono tu zwyczaj organizowania także w inne święta maryjne uroczystych procesji z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Po Soborze Trydenckim (1545-1563) nastąpił dalszy dynamiczny rozwój kultu maryjnego, który zaczął się koncentrować wokół obrazu Najświętszej Maryi Panny zwanym Murkowym. Wizerunek ten umieszczony na zewnątrz kościoła, od ulicy, w pierwszej połowie XVII wieku zaczął słynać łaskami.

Zwyczaj umieszczania świętych wizerunków na portalach i ścianach świątyń, na domach i bramach miejskich, znany był wśród chrześcijan już w VI wieku<sup>3</sup>. Zakwestionowany przez ruch ikonoklastyczny, został potwierdzony na Soborze Nicejskim II (787), gdzie ogłoszono uroczyste, że przedmiotem kultu powinny być *czcigodne i święte obrazy malowane, ułożone w mozaikę lub innym sposobem wykonane, które ze czcią umieszcza się w kościołach, [...] na ścianach, na desce, w domach czy przy drogach*<sup>4</sup>. Gdy osiem wieków później w Kościele odżyły tendencje ikonoklastyczne, podjęte na nowo przez ruch reformatorski, Sobór Trydencki potwierdził kult świętych wizerunków, które zaczęto w Polsce masowo

<sup>3</sup> Por. F. DEICHMANN, *Archeologia chrześcijańska*, tł. E. Jastrzębowska, Warszawa 1994, 85-86.

<sup>4</sup> Mansi 13,374, tł. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. I, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002-2003, 337.

umieszczać w przydrożnych kapliczkach i na murach, dając w ten sposób świadectwo wiary i wierności chrześcijańskiej Tradycji. Tego typu znakiem mógł być także wizerunek z wyobrażeniem niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny, umieszczony na zewnątrz krośnieńskiego kościoła. Przed 1681 rokiem dobudowano w tym miejscu kaplicę, której sklepienie zdobiła kolorowa polichromia z ornamentami kwiatowymi, na ścianach znajdowały się sceny zwiastowania, narodzenia i wniebowzięcia oraz wizerunki świętych, zaś łaskami słynący obraz został umieszczony w efektownie rzeźbionym i złożonym ołtarzu. W związku z rozwijającym się kultem, „murkowy wizerunek” został przeniesiony w 1779 roku do ołtarza głównego w kościele, co łączyło się z przygotowaniem do jego przyszłej koronacji. Szereg niesprzyjających okoliczności zamierzenia te jednak udaremnił.

W 1772 roku Krosno, w wyniku rozbioru Polski, znalazło się pod panowaniem Austrii, gdzie wprowadzono reformę kościelną ograniczającą kult świętych wizerunków. Galicyjskie duchowieństwo otrzymało polecenie, aby pouczać lud, że nazywanie obrazów cudownymi lub łaskami słynącymi jest nadużyciem. Nakazano zdjęć znajdujące się przy obrazach malowidła przedstawiające otrzymane łaski, a także wota. W przepisach liturgicznych wprowadzono ograniczenia dotyczące odprawianych tradycyjnych nabożeństw oraz działalności kaznodziejskiej. Doszło nawet do tego, że franciszkański kościół na dziesięć lat został zamknięty i zmieniony w magazyn zbożowy. W tym czasie (na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku), zniszczony w wyniku pożaru lub niewłaściwego przechowywania, obraz został wycofany z publicznego kultu i prawdopodobnie przeniesiony do klasztoru. W latach siedemdziesiątych XIX wieku w centralnym miejscu neogotyckiej nastawy ołtarza głównego jego miejsce zajęła wykonana w drewnie, na biało pomalowana figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, ze złożonymi do modlitwy rękami. Odtąd maryjna pobożność koncentrowała się wokół tego wizerunku, czemu sprzyjały wydarzenia w Lourdes (1858 r.) oraz ogłoszony wcześniej (1854 r.) przez papieża Piusa IX dogmat o niepokalanym poczęciu NMP.

Choć wzmianki o czczonym niegdyś w kościele franciszkańskim obrazie przetrwały w licznych publikacjach, jednak na początku XX wieku nikt już nie pamiętał, ani jak dokładnie „murkowy obraz” Matki Bożej wyglądał, ani gdzie jest aktualnie przechowywany. Gdy ok. 1919 roku w klasztorze natrafiono na zniszczony wizerunek, noszący ślady po sukience i wotach, które świadczyły o czci, jaką niegdyś był otaczany, uznano go za zaginiony łaskami słynący wizerunek i postanowiono go odnowić. Z powodu nieumiejętnie przeprowadzonej restauracji obraz został częściowo obcięty i zniekształcony, dlatego nie od razu doszło do umieszczenia go w kościele. Nikt też nie miał pewności, czy jest on tym,

który znajdował się niegdyś w Murkowej kaplicy, gdzie zasłynął łaskami. Dopiero w związku z przygotowaniami do obchodów millenium chrztu Polski podjęto decyzję o ponownym jego odnowieniu i przywróceniu do kultu. Podczas konserwacji, którą przeprowadzono w 1956 roku, starannie usunięto olejne przemalówki, podobrazie odpowiednio zaimpregnowano i uzupełniono ubytki farby. Tak odnowiony wizerunek został umieszczony w 1960 roku w neogotyckiej, ażurowej nastawie głównego ołtarza, a w latach 1985-1987, w związku z planowaną koronacją, poddano go powtórnej konserwacji.

Jak wyglądał jednak pierwotnie wizerunek Matki Bożej Murkowej, dokładnie nie wiadomo. Najstarsza zachowana rycina, pochodząca z 1760 roku, jest tylko dowolną interpretacją tego obrazu. Z dokumentacji konserwatorskiej wynika, że ostatnia, XVIII-wieczna zachowana warstwa malarska przedstawiała Matkę Bożą w ujęciu wprost, w pozycji siedzącej, z Dzieciątkiem w ujęciu trzech czwartych, trzymany na lewej ręce. Maryja na białą suknię, przepasaną ciemną wstążką, miała narzucony ciemnozielony płaszcz, gładko uczesane włosy szeroko spadały na Jej ramiona, a w rękę trzymała ozdobnie zwieńczone i zakończone krzyżykiem berło. Dzieciątko Jezus ubrane było w jasną suknię, a na ramiona miało zarzuconą wierzchnią szatę. Prawą rękę podnosiło w geście błogosławieństwa, a lewą wspierało o kraj szaty, podtrzymując jednocześnie jabłko. Spod sukni wystawała bosa stopa.

Obecny wygląd wizerunek Matki Bożej Murkowej zawdzięcza ostatniej konserwacji, podczas której odsłonięto znajdującą się pod nim wcześniejszą warstwę malarską. Aktualnie obraz o wymiarach 130x85 cm, wykonany techniką tempery tłustej na desce lipowej, przedstawia Matkę Bożą w ujęciu w trzech czwartych, ubraną w czerwoną suknię i ciemnozielony płaszcz, spięty pod szyją broszą. Jej głowa została ozdobiona koroną z ostrymi sterczynami, spod której spadają na ramiona długie, pofalowane włosy; w prawej dłoni trzyma długie berło. Jezus, podtrzymywany przez Maryję lewym ramieniem, podnosi prawą rękę w geście błogosławieństwa, a lewą dotyka matczynej dłoni. Bogato pofalowana suknia Dzieciątka ma kolorystykę różowougrową, a narzucony na lewe ramię płaszcz żółtoczerwony. Głowę Matki i Syna otaczają nimby, a ich postać ujmuje tęczowa *mandorla*, w kształcie owalu, symbolizująca Bożą światłość<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> B. HAWAJSKA, *Dokumentacja konserwatorska obrazu „Matka Boża z Dzieciątkiem” (Matka Boża Murkowa) z głównego ołtarza kościoła OO.Franciszkanów w Krośnie*, mps, 1-4.

## 2. Wizerunek Matki Bożej Murkowej jako słynący łaskami

Już w pierwszej połowie XVIII wieku wizerunek Matki Bożej Murkowej znany był nie tylko w Krośnie, ale także w dalszych regionach Podkarpacia jako słynący łaskami. Świadczy o tym spis cudownych obrazów w kościołach franciszkańskich Prowincji Ruskiej, sporządzony w latach 1742-1745. W roku 1783 dziekan krośnieński Andrzej Pietraszewski w protokole z wizytacji zanotował, że obraz jest uważany powszechnie za cudowny. Na taką popularność wpłynął zapewne związany z nim kult niepokalanego poczęcia NMP, szerzony w krośnieńskim sanktuarium, a także przeświadczenie, że Bóg udziela modlącym się przed tym wizerunkiem szczególnych łask. Duchowym przejawem jego czci stały się nabożeństwa z licznym udziałem wiernych, zaś materialnym - składane ofiary pieniężne, a także plakietki wotywno oraz inne dary, umieszczane wokół ołtarza oraz przechowywane w skarbcu kościoła. Stała ozdoba obrazu stanowiła srebrna sukienka z pozłaczanymi kwiatami, nałożona na szaty oraz berło w ręce Maryi i księżyc pod Jej stopami. Na głowie Matki Bożej i Dzieciątka znajdowały się korony, ozdobione złotem i szlachetnymi kamieniami. Przed obrazem paliła się srebrna lampa oliwna, a jego obramowanie stanowiły dary i wota oraz ozdoby w kształcie serc i lilii.

Pątnicy, nawiedzający kaplicę Murkową przez cały rok, przybywali tu pojedynczo lub grupami w celu uproszenia łask lub złożenia dziękczynienia. Składane dary i wota świadczą wymownie o łaskach uzyskiwanych tu za wstawiennictwem Matki Bożej. W klasztornej księdze noszącej tytuł: *Cuda i łaski, które działa Bóg za przyczyną i wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny w kaplicy zwanej popularnie Murek, znajdującej się przy drzwiach kościoła Braci Mniejszych Konwentualnych św. O. Franciszka*, odnotowano dwa cudowne zdarzenia. Pierwszy protokół, z datą 30 czerwca 1744 roku, opisuje uzdrowienie zakonnika - Piotra Kaczorowskiego cierpiącego na silne bóle głowy i piersi. Jak wynika z powyższej relacji, jego powrót do zdrowia nastąpił po odprawieniu Mszy św. przed obrazem Matki Boskiej w kaplicy Murkowej. Nazajutrz, tj. 1 lipca, również Jakub Drus, ze wsi Rajskie, zeznał pod przysięgą, że po modlitwie i złożeniu ślubu pielgrzymki do Murkowego sanktuarium, doznał cudownego uzdrowienia oczu. O licznych łaskach tu wypraszanych, a niezapisanych w księdze, świadczyły także umieszczone obok ołtarza na ścianach malowane drewniane tablice, przedstawiające faktografię konkretnych łask i wydarzeń. Zostały one jednak z kościoła usunięte na skutek dekretów austriackich władz, podobnie jak gromadzone przed obrazem wota.

Po kilkudziesięciu latach nieobecności w kościele obraz w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku powrócił na swoje dawne miejsce.

Pozbawiony jednak dolnej części, stał się w pewnym sensie nowym przedstawieniem. Brak charakterystycznych motywów dla niepokalanego poczęcia NMP (księżycy i węża), a także nadany niedawno tytuł - „Obrończyni Wiary” zapoczątkowały nowy rozdział jego kultu. Choć nie istnieją żadne pisane czy ikonograficzne świadectwa, na podstawie których można byłoby z całą pewnością stwierdzić, że umieszczony ponownie w krośnieńskim kościele wizerunek jest tożsamy z czczonym tu wcześniej „murkowym obrazem”, jednakże i tutaj, w nowych okolicznościach i czasach zasłynął łaskami. W *Księdze łask i kultu Matki Bożej Murkowej* pod datą 13 września 1968 roku odnotowano cudowne uzdrowienie przypisywane wstawiennictwu Matki Bożej Murkowej. Janina Jaracz z Krosna zeznała, że jej 13-letni syn Jerzy, 14 maja 1966 roku spadł z drzewa, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń ciała. Przy leżącym w szpitalu chłopcu modliła się przez całą noc do Matki Boskiej Murkowej o jego ocalenie, a rano zamówiła mszę św. przed łaskami słynącym obrazem. Jak orzekli lekarze, początkowo stan chłopca był beznadziejny, jednakże zdecydowali się na przeprowadzenie ciężkiej operacji. Po wielu modlitwach i mszach świętych, chłopiec ku zaskoczeniu lekarzy szybko odzyskiwał siły, a po trzech tygodniach powrócił do domu. Powyższy protokół, jak też liczne wota i prośby do dziś na kartkach składane przed obrazem stanowią świadectwo żywej wiary oraz szczególniego nabożeństwa do Matki Bożej. Wyrażają także istotę czci oddawanej świętym wizerunkom, która odnosi się nie do materialnego znaku, lecz skierowana jest do osób na nich przedstawionych.

Już w VIII wieku Kościół zdecydowanie nauczał, że *кто składa hold wizerunkowi, ten składa go istocie, którą on przedstawia*<sup>6</sup>. Dlatego cześć i szacunek (*timetike, proskynoesis*), jaką otaczane są chrześcijańskie obrazy, różni się zasadniczo od adoracji (*latreia*), odnoszącej się wyłącznie do Boskiej natury. Prawdziwa wartość świętych wizerunków polega na tym, że kierują one uwagę ku rzeczywistości niebiańskiej i prowadzą do spotkania z osobami, które są na nich przedstawione<sup>7</sup>. W ten sposób im częściej *wierni spoglądają na ich plastyczne wyobrażenia, tym bardziej są zachęceni do wspomniania i miłowania prawzorów, do oddawania im czci i pokłonu*<sup>8</sup>. O tej zasadzie, ogłoszonej na Soborze Nicejskim II i potwierdzonej przez Sobór Trydencki, bardzo wymownie świadczy utwór Grzegorza z Sambora (1525-1573): *Lecz nie obraz ja wielbię – Ciebie wśród ołtarza/ Czczę Pani, którą świętą postać wyobraża./ Bo wcale inna sprawa obraz wielbić niemy,/ A inna, gdy obrazu wzór żywy czcić chcemy./ [...] Cześć, którą wizerunkom dajemy z pozoru, / Zupel-*

<sup>6</sup> Mansi 13,374; tł. *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, 337.

<sup>7</sup> TAMŻE.

<sup>8</sup> TAMŻE, 339.

nie się odnosi do ich pierwowzoru./ Mędrca pismo, prostaczka obraz ubezpieczy,/ Żeby z oczu nie stracił niewidzialnych rzeczy<sup>9</sup>. Z kolei św. Jan od Krzyża (1542-1591) naucza, że dla otrzymania łask wystarczy każdy obraz, jeśli będzie pobożność i wiara. Jeśli wiary i pobożności nie będzie, żaden obraz nic nie pomoże<sup>10</sup>. Święty nie zaprzecza jednak, że istnieją pewne miejsca i obrazy, gdzie Bóg częściej wysłuchuje modlitw wiernych<sup>11</sup>. Dlatego *sensus fidei* - nadprzyrodzony zmysł wiary - czcicieli Matki Bożej Murkowej właściwie im podpowiada, że bez względu na to, gdzie i kiedy wcześniej czczony był obraz, znajdujący się obecnie w krośnieńskim kościele, mogą mieć pewność, że jest to obraz wyjątkowy i znajdujący się na szczególnym miejscu, wybranym przez Boga.

### 3. Treści teologiczne wizerunku Zwycięskiej Niewiasty

Otaczany kultem krośnieński wizerunek Matki Bożej pierwotnie przedstawiał w pełnej postaci Niepokalaną Dziewicę z Dzieciątkiem stojącą na półksiężycu, otoczoną promieniami słońca (Ap 12, 1). Choć prawdę o niepokalanym poczęciu NMP ogłoszono w formie dogmatu dopiero w XIX wieku, popularność tego przedstawienia już w okresie baroku była ogromna, a ikonografia bogata i wielowątkowa. Symbole występujące w obrazie i towarzyszące „odzianej w słońce Niewieście”: półksiężyc, korona z gwiazd dwunastu oraz słońce i smok, zastępowany niekiedy przez węża, stanowiły stałe i charakterystyczne atrybuty wszystkich przedstawień Niepokalanej. Latające smoki, żmije i bazyliuszki oraz inne fantastyczne stwory, niezmiennie symbolizowały Szatana, zło, grzech i nieczystość, pogaństwo i herezję, zaś symbolika księżycy, występująca w tego typu przedstawieniach, była już wieloznaczna. Księżyc utożsamiano niekiedy ze złem i przemijaniem, kiedy indziej z turecką potęgą, uznawano go także za symbol czystości i niepokalanego poczęcia Maryi. Aureola z dwunastu gwiazd wskazywała na dwunastu apostołów lub dwanaście pokoleń Izraela. Berło, trzymane w ręku przez Maryję, symbolizowało Jej godność jako Królowej. Słońce Ją otaczające wskazywało na Chrystusa – *Sol Iustitiae*, stało się także symbolem czystości Niepokalanej<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Cyt. za M. MALIŃSKI, *Polska ikona. Historia świętego obrazu w historii narodu polskiego*, Częstochowa 1994, 26.

<sup>10</sup> JAN OD KRZYŻA, *Droga na górę Karmel*, 36, 3, w: ŚWIĘTY JAN OD KRZYŻA DOKTOR KOŚCIOŁA, *Dzieła*, przeł. O.B. Smyrak OCD, Kraków 1995, 385.

<sup>11</sup> TAMŻE, 36, 2, w: TAMŻE, 384-385.

<sup>12</sup> M. BIERNACKA, *Niepokalane Poczęcie*, w: *Ikonografia nowożytniej sztuki kościelnej w Polsce*, t. I: *Maryja Matka Chrystusa*, red. J. PASIERB, Warszawa 1987, 27-34.



Genezy symboliki stosowanej w powyższych przedstawieniach można dopatrywać się już w starożytności chrześcijańskiej, gdzie Niewiastę „obleczoną w słońce” utożsamiano z Maryją. W interpretacji tekstu Apokalipsy św. Jana (12, 1-2) arcybiskup Cezarei Kapadockiej Aretas (zm. po 932) Chrystusa nazywa Słońcem Sprawiedliwości, Maryję zaś - Jutrzenką, przed którą ustępuje noc<sup>13</sup>. W komentarzach do proroctwa Habakuka (Ha 3, 11) tego autora, spotyka się również porównanie Zbawiciela do słońca, zaś synagogi, której znaczenie wraz z Jego przyjściem zaczęło maleć - do księżyca. Stąd pod stopy Niewiasty, utożsamianej z Kościołem, kładziono księżyc, gdyż została otoczona Słońcem (czy raczej Ona sama otoczyła zamknięte w swoim łonie Słońce), a wtedy księżyc - oznaczający Stare Prawo, zaczął maleć na skutek światła Ewangelii<sup>14</sup>. Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy od początku wyraźnie podkreślali, że Maryja bynajmniej nie jest Światłem, ale jedynie promieniem duchowego Słońca, odbłaskiem Światłości niedostępnej, z której zablęzło jasne Światło<sup>15</sup>. Wskazując na świętość i nieskalaność Maryi, głoszono, że zawdzięcza je Boskiemu Synowi i Duchowi Świętemu, z którym była w sposób szczególnie zjednoczona. Jako Niepokalana *jest Ona dzięki Duchowi Świętemu już pełna łaski [...] wyniesiona ponad naturę natura, [...] otrzymała moc Ducha Świętego bardziej niż dusze innych świętych! Ich bowiem dusze, choć Duchem oczyszczone, lśniły słabym blaskiem. Tej natomiast nawet samo ciało było mieszkaniem pełni Ducha i domem Syna*<sup>16</sup>.

Ikonograficzny typ apokaliptycznej Niewiasty w okresie potrydenckim upowszechnił się jako obraz Matki Boskiej Zwycięskiej. W kompozycjach plastycznych ukazujących Maryję depczącą smoka podkreślano Jej zwycięstwo nad grzechem i Szatanem, które dokonało się dzięki niepokalanemu poczęciu. Smoka identyfikowano z wężem z Księgi Rodzaju, a trzymane przez niego jabłko stało się symbolem grzechu pierworodnego. Dzieciątka, które początkowo towarzyszyło w tych przedstawieniach Matce, przypominając o źródle Jej godności oraz szczególnego przywileju, w późniejszych wizerunkach *Immaculaty* już się nie pojawia. Samodzielne przedstawienia Maryi ukazują Ją jako nową Ewę, pogromczynię grzechu i Szatana, spod którego mocy została wyzwolona<sup>17</sup>. Tego typu wyobrażenia, znacząco oddziałujące na pobożność wiernych, wraz z usunięciem postaci Dzieciątka z objęć Matki, stra-

<sup>13</sup> ARETAS, *Znak wielki na niebie* (PG 106, 660-662), w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 3: *Ojcowie wspólnej wiary (w. VIII-XI)*, przeł. ks. W. Kania, Niepokalanów 1986, 57.

<sup>14</sup> TAMŻE.

<sup>15</sup> *Akathistos* 13-15, 21, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 1: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, przeł. ks. W. Kania, Niepokalanów 1981, 273-279.

<sup>16</sup> JAN GEOMETRES, *Homilia na Zwiastowanie Bogarodzicy*, 10 (PG 106,811-848), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 3, 63.

<sup>17</sup> M. BIERNACKA, *Niepokalane Poczęcie...*, 27-34.

cily jednocześnie swoje istotne chrystologiczne treści i właściwe biblijne odniesienie, nie są też znane w sztuce pierwszych wieków.

Początek idei, która znalazła swój wyraz w nowożytnych przedstawieniach Matki Bożej Zwycięskiej, pojawia się już u św. Efrema Syryjczyka (ok. 306-373), który widzi w Maryi nową Ewę, odnoszącą zwycięstwo nad szatanem: *Podstępem się posłużył smok stary, wielką uczynił winę Ewy, nieroztropną doprowadził do upadku. [...] Ewa sięgnęła na siebie winę, Maryja była od niej zachowana, by jako służa rozwiązała winy swej matki, i zniweczyła zapis dłużny*<sup>18</sup>. Przez Nią zajaśniała światłość, która rozproszyła mrok, sprowadzony na świat przez nieposłuszeństwo Ewy<sup>19</sup>. *Maryja jest okrętem pełnym bogatego skarbu, wiozącym dla ubogich dary nieba, w Niej wstało Światło dla tych, co siedzą w ciemnościach*<sup>20</sup>. W nauczaniu Ojców Kościoła zwycięstwo Maryi ma wyraźny rys chrystologiczny. W takim kontekście św. German (ok. 634-ok. 734) przywołując obraz z Protoewangelii (Rdz 3, 15) głosi, że jest Ona proroczko zapowiedzianą Niewiastą, która zrodziła Dziecię, pogromcę węża. Dzięki temu posiada udział w Jego zwycięstwie: *Ty głosem swych kroków zdeptałaś węża, groźnego dla mnie uwodziciela do grzechu, chytrego i zbrodniczego diabła i skłonną do złego naturę, jakby ręką trzymając sprowadziłaś z powrotem do niebieskiego i świętego przybytku*<sup>21</sup>. Prawie trzysta lat wcześniej św. Efreem równie wyraźnie stwierdza, że zwycięstwo nad mocami ciemności Maryja odniosła dzięki „Owocowi swego łona”, który *wziął na siebie cierpienia stworzenia i dał mu w darze życie*<sup>22</sup>. Opiewając chwałę Bogurodzicy, głosi jednocześnie chwałę Jej Syna, dzięki któremu grzesznicy zmyli winę: *Z przyjściem Dziecięcia wstało światło, ze świata pierzchła gruba ciemność, zajaśniał blaskiem ziemski okrąg, ażeby chwalić odblask Ojca. Dziewica nam zrodziła Syna, na Jego widok znikły cienie, wygnał On od nas ciemność błędu, świat oświecony niech Go chwali*<sup>23</sup>. Wielkość i godność Maryi, jako proroczko zapowiedzianej Niewiasty, Ojcowie Kościoła zgodnie upatrują w tym, że z Niej wzeszło „Światło, co świat oświeca”, *Oto przyszedł Pan i Zbawca uwięzionych*<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Najświętszej Pannie (I)*, 12-13 (CSCO 186,191-199), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 33.

<sup>19</sup> TENŻE, *Pieśń o Najświętszej Pannie (II)*, 8. 12, w: TAMŻE, 38-39.

<sup>20</sup> TAMŻE, 5-6, w: TAMŻE, 38.

<sup>21</sup> GERMAN, *Homilia na ofiarowanie Najśw. Maryi Panny (1)*, 14 (PG 98,291-310), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 162.

<sup>22</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Najświętszej Pannie (I)*, 9, 14, 15, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 35-36.

<sup>23</sup> TENŻE, *Pieśń o Maryi i Mędrkach*, 1-3 (CSCO 186, 206-216), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 49.

<sup>24</sup> TENŻE, *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, 2, 16 (CSCO 186,203-209), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 60, 63.

Powyższe treści znajdują odzwierciedlenie w pierwszych chrześcijańskich wizerunkach maryjnych. Podkreślając realność wcielenia, świadczą one, że Dziecko trzymane w objęciach przez Matkę nie jest zwyczajnym człowiekiem. Jego Bóstwo wyraża złocisty kolor szat i nimb wokół głowy, a także otaczająca całą postać *mandorla*, symbolizująca transcendentną rzeczywistość. Trzymany przez Chrystusa zwój Pisma wskazuje na Niego jako na Proroka, Mesjasza i Nauczyciela; błogosławiący gest związany jest z Jego funkcją kapłańską. Wszystkie środki malarskie stosowane w tego typu przedstawieniach: jasna barwa szat Jezusa, nimb, frontalne i centralne usytuowanie sprawiają, że uwaga widza skupia się najpierw na Nim. *Oto widzimy ciche Dziecię ubogie wprawdzie, ale Króla. [...] Maleńkie Ono – bo tak chciało, wybrało cichość i pokorę, lecz przed Nim schyla się korony, oddadzą kiedyś cześć i chwałę*<sup>25</sup>. Maryja jest ukazywana w tle obrazu jako „chwalebny tron Stworzyciela”<sup>26</sup>, Matka i żywicielka Chrystusa – Bożego Syna, którego nosiła w swoim łonie i na swych rękach piastowała. Porównywana do tronu Bogurodzica obejmuje Boga, „Pana niezachodzącego światła i pokoju”<sup>27</sup>, który dzięki Niej się objawił i przyszedł, aby zbawić ludzi<sup>28</sup>. Wyszedłszy ze „świętej arki nieskalanej Matki”, objawił się jako „niesione na rękach Dziecię”<sup>29</sup>.

Św. Efreem w *Pieśni Maryi do Boskiego Dziecięcia* podkreśla niezwykłą godność Bogurodzicy (*Theotokos*), ale zarazem ogromną przepaść dzielącą Ją od Jej Boskiego Syna. Maryja, będąc tylko stworzeniem, trzyma na swych kolanach i obejmuje ramionami Króla, Olbrzyma, który dźwiga ziemię; Przedwiecznego, który napęlnia niebo i rządzi całym światem. Wskazując na Jej wielkie ubóstwo, pokorę i uniznienie, mówi: *Tobie jedynej było dane dostąpić łaski, zrodzić Króla, przez Niego wielkie Twe ubóstwo, Synowi zaś ulegną trony*<sup>30</sup>. Święty Efreem, chwalać w swych hymnach Matkę Bożą w wyszukanych poetyckich porównaniach, nie traci jednak sprzed oczu głównej chrześcijańskiej prawdy, nadając swoim utworom wyraźny rys trynitarny. *Błogosławiona jesteś, Maryjo, Córo Dawida, i błogosławiony Twój darowany owoc! Chwała niech będzie Ojcu, który posłał Syna dla naszego zbawienia, chwała i Duchowi – który nas pouczył o swej tajemnicy – chwała Jego imieniu!*<sup>31</sup>

<sup>25</sup> TENŻE, *Pieśń o Maryi i Mędrcach*, 20, 24, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 52-53.

<sup>26</sup> TENŻE, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, 5, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 71.

<sup>27</sup> KOSMA JEROZOLIMSKI, *Pieśń na Ofiarowanie Pańskie*, 11 (PG 98, 509-513), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 3, 29.

<sup>28</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, 4, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 61.

<sup>29</sup> KOSMA JEROZOLIMSKI, *Pieśni na Ofiarowanie Pańskie*, 6 (PG 98, 509-513), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 3, 6.

<sup>30</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Maryi i Mędrcach*, 14, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 51.

<sup>31</sup> TENŻE, *Pieśń o Najświętszej Pannie* (1), 18, w: *Teksty o Matce Bożej...*, 36.

Choć chrześcijańska wiara od początku posiadała wyraźny rys chrystocentryczny i trynitarny, jednak nieskalaną, nietkniętą, całą czystą i niewinną Dziewicę, Bożą Rodzicielkę jako „Przewodniczkę wszystkich”, także wzywano na pomoc w chwilach pokus i niebezpieczeństw. Świadczy o tym zarówno zwój papirusu z modlitwą maryjną z III wieku, jak również pochodzący z późniejszego okresu tekst św. Efrema: *Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko; pod skrzydłami Twej łaskawości i litości broń i strzeż nas! [...] Niech się nie wynosi i nie chęłpi szatan, niech nie powstaje przeciw nam przekłety nasz nieprzyjaciel. [...] Tyś naszą przystanią, Dziewico nieskalana, pobożna wspomóżycielko!*<sup>32</sup> Tego typu pobożność maryjna, którą wyrażają również przedstawienia malarskie, nie była charakterystyczna wyłącznie dla Kościołów Wschodnich. O tym, że przed obrazami modlono się także w Kościele rzymskim, świadczy wypowiedź papieża Grzegorza II (715-731): *Jeśli zaś jest to obraz świętej Matki Jego, mówimy: Święta Boża Rodzicielko, Matko Pana, wstaw się za nami u Syna, prawdziwego Boga naszego, aby zbawił dusze nasze*<sup>33</sup>.

W ten sposób wizerunki maryjne stały się integralnym elementem chrześcijańskiej pobożności i również w naszych czasach są one świadectwem wiary w Jej orędownictwo i opiekę. Przywołując starożytny zwyczaj oddawania czci ikonom maryjnym, sługa Boży Jan Paweł II wskazuje na głęboką wymowę teologiczną tych przedstawień. Bogurodzica jest na nich ukazana jako *tron Boży, niosący Pana i podający Go ludziom (Theotokos) lub jako droga, która wiedzie do Chrystusa (Odigitria), lub jako modląca się Orędowniczka i znak obecności Bożej na drodze wiernych aż do dnia Pańskiego (Deisis), lub jako Opiekunka okrywająca ludy swym płaszczem (Pokrov), czy to jako najmiłosierniejsza Dziewica (Eleousa)*<sup>34</sup>. Czcząc wizerunki Bożej Rodzicielki, Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki, wierni jednocześnie uciekają się w modlitwach pod Jej obronę we wszystkich przeciwnościach i potrzebach<sup>35</sup>. Z kolei Matka Chrystusa, pozostając nadal obecną w tajemnicy Kościoła, *dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*<sup>36</sup>. Jako wzięta do nieba przyczynia się *‘w sposób szczególny do łączności Kościoła’ pielgrzymu-*

<sup>32</sup> TENŹE, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, 2-3 (AS Gr 2, 575-577), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 70.

<sup>33</sup> List *Ta grammata* (Mansi 12, 959-74), w: A. BOBER, *Antologia Patrystyczna*, Kraków 1965, 301.

<sup>34</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (Rzym, 25 marca 1987), 33 (dalej: RM).

<sup>35</sup> TAMŹE, 42.

<sup>36</sup> LG 62.

jącego na ziemi z eschatologiczną rzeczywistością świętych obcowania<sup>37</sup>, czego wymownym świadectwem są Jej wizerunki.

#### 4. Teologiczna interpretacja tytułu „Obrończyni Wiary”

Chrześcijańskie ikony wpisały się w historię ludów i narodów, niekiedy bardzo trudną, bolesną, krwawą. Wielokrotnie brały udział w różnego rodzaju działaniach wojennych, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Nowe imię krośnieńskiego wizerunku Matki Bożej Murkowej, a także historia jego kultu, wiąże go z obrazami, które wslawiły się podczas walk z innowiercami. Należał do nich obraz Matki Bożej Śnieżnej (*Salus Populi Romani*), który w 1571 roku obnoszono w procesji błagalnej ulicami Rzymu, dzięki czemu, jak wierzono, zostało odniesione zwycięstwo nad flotą turecką pod Lepanto. Istnieją dokumenty świadczące, że już w VI wieku ikony w różnych miejscowościach pełniły rolę *palladium* w chwilach zagrożenia. Podczas oblężenia Konstantynopola w 628 r. patriarcha umieścił wizerunki Matki Bożej z Dzieciątkiem na zachodnich bramach i procesyjnie obchodził mury z ikoną Chrystusa. Podobna procesja z ikoną Bogurodzicy i relikwiami Świętego Krzyża miała miejsce w Konstantynopolu w 717 roku<sup>38</sup>. W historii Rusi także znanych jest wiele przypadków, w których ikony odgrywały istotną rolę podczas prowadzonych wojen<sup>39</sup>. Zwyczaj obnoszenia obrazu Matki Bożej w procesjach, w celu ochrony miasta przed zarazą oraz w przypadku innych niebezpieczeństw, przyjął się również w Polsce. Wiadomo, że podczas wojny z Turkami w 1621 roku odbyła się w Krakowie błagalna procesja, w której niesiono obraz Matki Bożej Różańcowej z dominikańskiego kościoła Świętej Trójcy. Fakt uzyskania korzystnego dla Rzeczypospolitej rozwiązania konfliktu zbrojnego w istotny sposób przyczynił się zarówno do popularyzacji owego przedstawienia (Matki Bożej Śnieżnej), jak również dynamicznego rozwoju czci wizerunków maryjnych. W istotny sposób wpłynęła na to także obrona Jasnej Góry podczas potopu szwedzkiego (1655-1657) oraz inne cudowne wydarzenia, związane z obrazami maryjnymi. Za ich przyczyną, w momentach wielkich niebezpieczeństw, miała się zjawiać Pani Zwycięska, w pełni niebieskiej chwały, wzbudzając przerażenie i popłoch wśród nieprzyjaciół<sup>40</sup>. Przykła-

<sup>37</sup> RM 41.

<sup>38</sup> *Historia chrześcijaństwa*, t. 4: *Biskupi, mnisi i cesarze 610-1504*, red. DRAGON i in., Warszawa 1999.

<sup>39</sup> Zob. J. JARCO, *Cześć Matki Bożej na Rusi*, w: *Polska- Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1, red. S. STĘPIEŃ, Przemysł 1990, 70.

<sup>40</sup> M. KRASUSKI, *Regina Polonise Augustissima Virgo Mater Dei Maria in Regno Polonorum beneficentia prodigiosarum imaginum tam pace quam bello celeberrima, Lirica poesi a P. Michaele Krasuski S.J. Sacerdote Honorata*, 1669.

dem takiej nadprzyrodzonej interwencji może być wizerunek z Hyżnego w archidiecezji przemyskiej, który ukazuje stojącą na półksiężycu Matkę Bożą z podtrzymywanym na lewym ramieniu Dzieciątkiem oraz z berłem w prawej ręce. Obraz zasłynął w 1624 roku, kiedy na miasteczko napadła horda tatarska. Gdy rabusie wtargnęli do kościoła, w którym znajdował się cudowny wizerunek, Maryja – jak podaje kronikarz - *Jezusa sobie poprawiła wzruszywszy się, w prawicy berłem pogroziła*”, co sprawiło rabusiów w przerażenie i spowodowało ich nagły odwrót<sup>41</sup>.

W niedługim czasie po tym wydarzeniu, a w rok po obronie Jasnej Góry (1656), w podobnych okolicznościach wsławił się także krośnieński „murkowy obraz” Matki Bożej. Gdy wojska sprzymierzonego ze Szwedami księcia Siedmiogrodu Jerzego Rakoczego obiegły Krosno, jego mieszkańcy szukali pomocy u Matki Bożej. Zgromadzeni w kościele franciszkańskim złożyli uroczyste ślubowanie, po którym 16 marca 1657 roku odparli wroga. Wprawdzie treść owych ślubów nie jest dziś znana, ale można sądzić, że miały one podobny charakter jak śluby Jana Kazimierza, złożone we lwowskiej katedrze. Odtąd Maryja ze wspomnianego wizerunku w różnych dokumentach nazywana jest „Patronką Krosna” oraz „Matką Boską Krośnieńską”. W utworach pisanych pojawia się związany z tym wydarzeniem motyw czerwonej włóczni, która miała się ukazać na niebie podczas natarcia, wywołując przerażenie wrogów<sup>42</sup>. W późniejszych relacjach wspomina się też o zjawieniu samej Matki Boskiej z włócznią w ręku.

Określenia wskazujące bezpośrednio na Maryję jako na zwycięzczynię - „Hetmankę” posiadającą „moc niezwyciężoną”, dzięki której może wybawić człowieka od „wszelkich niebezpieczeństw”, pojawiły się wśród chrześcijan dość wcześnie. Początkowo jednak zwycięstwa Najświętszej Dziewicy upatrywano głównie w pokonaniu przez Nią grzechu. Grecki hymn *Akathistos* (VI-VII w.), przypisywany Romanowi Melodosowi (Słodkopiewcy), głosi chwałę Bogurodzicy (*Theotokos*), uświęconej i wsławionej przez Pana, która zmasała grzech nieposłuszeństwa, stając się nową Ewą. Będąc nieskalaną, straciła z tronu „okrutnego tyrana” i pokonała „dusz zabójcę”. Matka Boża, jako niezwyciężona, ogałaca teraz piekło i broni dusze przed niewidzialnymi wrogami, podnosi ludzi ku górze, w otchłań zaś strąca czarty, ze względu na swoją łączność z Wybawicielem więźniów i Dawcą niewinności, którego porodziła<sup>43</sup>.

W hymnie tym pojawiają się również motywy związane z obroną wiary. Maryja jest ukazana jako chluba wierzących i niezwyciężona pod-

<sup>41</sup> *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych*, oprac. Siostry Niepokalanki, Szymanów 1999.

<sup>42</sup> M. KRASUSKI, *Regina Poloniae*, Calisi 1669, wyd. 2, 1686, 216-217.

<sup>43</sup> *Akathistos*, 7, 9, 13, 15, 19, 23 (PG 92, 1335-1398), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 265-280.

pora chrześcijańskiej wiary. Ona gasi zarzewie błędu, oświeca wyznawców Trójcy, odkrywa ułudę bałwanów, deprecjuje fałsz oszustwa, wyzwala ze służby pogańskim bożkom i wyciąga z przepaści błędów. Ta, która zrodziła i wykarmiła „Przewodnika błędzących”, stała się przewodniczką dla całej ludzkości. Jak „pochodnia”, która świeci w ciemnościach życia, wzniciwszy „bezcieleśne Światło”, ku Boskiemu poznaniu wiedzy wszystkich, rozjaśniając ich umysł Bożym blaskiem<sup>44</sup>. Jako niosąca Światłość jest porównywana do „ognistego słupa”, który w ciemności wskazuje drogę i prowadzi wiernych ku prawdziwej Mądrości. Ozdobiona łaską przez Stwórcę nieba i ziemi jest przewodniczką do Chrystusa, „Drabiną niebieską”, po której Bóg zstąpił na ziemię i „Mostem” wiodącym ludzi do nieba. Będąc „jasnym wzorem naszego zmartwychwstania”, otwiera bramy raj, staje się „Kluczem Chrystusowego Królestwa” i „Nadzieją wiekuistego szczęścia”. Skuteczność oddziaływania Maryi na duchowe życie wiernych wynika z Jej Boskiego macierzyństwa oraz jedności z Synem. Z Niej, jako „jasnego znaku łaski”, tryska „woda” dla spragnionych życia. Cała Jej moc pochodzi od Tego, który pragnął wszystkim przebaczyć, darować winy i przyszedł we własnej Osobie do ludzi oddalonych od Jego łaski<sup>45</sup>.

Na Chrystusa jako na fundament chrześcijańskiej wiary jeszcze wyraźniej wskazuje Cyryl Jerozolimski (315-383), ucząc, że gdy ludzie *uczynili sobie bałwany o ludzkim wyglądzie, [...] Bóg prawdziwie stał się człowiekiem, by położyć kres kłamstwu*<sup>46</sup>. Tę ideę podejmuje kilka wieków później Kosma Jerozolimski (VIII w.), który głosi, że Chrystus stał się dla niewiernych „kamieniem zgorszenia na Syjonie”, zaś dla chrześcijan „opoką i zbawieniem”<sup>47</sup>. W prowadzeniu ludzi do światła wiary Maryja pełni istotną rolę. Św. Cyryl Aleksandryjski (403-444), wskazując na inkarnacyjne pośrednictwo, nazywa Ją „berłem prawowiernej nauki” i tłumaczy, że dzięki Niej Syn Boży mógł zajaśnieć jak Światło dla błędzących w ciemnościach grzechu. Dzięki Maryi została objawiona Trójca Święta i czczony jest na całym świecie Krzyż. Z Jej powodu uciekają demony, a cały świat pogrążony w służbie bałwanom poznaje Prawdę. Wierni otrzymują chrzest i olej radości, a na całym świecie powstają kościoły i narody wchodzą na drogę pokuty i nawrócenia<sup>48</sup>. Patriarcha Konstantynopola, św. German głosi, że Najświętsza

<sup>44</sup> TAMŻE, 13-15, 21.

<sup>45</sup> TAMŻE, 3, 7, 9, 11, 13, 15, 19, 22.

<sup>46</sup> *Catechesis* 12, 15, w: CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrześcijańskie i miastagogiczne*, przeł. W. Kania, Kraków 2000, 169.

<sup>47</sup> KOSMA JEROZOLIMSKI, *Pieśń na Ofiarowanie Pańskie*, 13, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 3, 30.

<sup>48</sup> CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Mowa soborowa ku czci Bogarodzicy* 1 (PG 77, 992-996), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 101.

Dziewica sprowadziła na ziemię „źródło Boże”, z którego płynące potoki Mądrości, najczystszyimi falami prawdziwej wiary rozbijają herezje<sup>49</sup>. Św. Efreem wskazuje, że choć Chrystus jest jedynym Zbawicielem i Źródłem Prawdy, Bogurodzica jest nazywana „upragnioną wybawicielką z fal i burz wicherzycieli”, „opiekunką pozostających w niebezpieczeństwie”, „ucieczką i obroną grzeszników<sup>50</sup>. Wiara w Jej pomoc i orędownictwo zasadza się u Ojców Kościoła na przeświadczeniu o Jej macierzyńskiej opiece względem ludzi.

W Kościele dość wcześnie pojawił się tytuł Maryi jako Matki, stającej się obroną i zbawieniem pewnym dla wszystkich, którzy szczerze i prawdziwie do Niej biegną<sup>51</sup>. Dlatego chrześcijanie pozdrawiali Ją i chwalili jako czystą, nieskalaną, błogosławioną, niewinną Matkę wielkiego Syna i Boga, przeczystą i najświętszą nadzieję grzeszników. Błogosławili Ją jako pełną łaski za to, że zrodziła Chrystusa - Boga i Człowieka. Kłaniając się z czcią i unizieniem przed Świętą i Nieskalaną Panną, Dziewicą i najśłodszą Matką, wzywali Jej i błagali o pomoc, o wyzwolenie od wszelkiego nieszczęścia i pokus szatańskich, o uwolnienie od ognia wiecznego i od ciemności zewnętrznych<sup>52</sup>. O pomocnej obecności Matki Bożej, mającej moc zwalczania złego ducha, świadczy modlitwa Kosmy Jerozolimskiego: *Mając Twą, Nieskalana, opiekę, nie złączę się niczego, nieprzyjaciół swych zmuszę do ucieczki, zatrzymując jak puklerz Twą obronę i potężną pomoc. Będę błagał i wołał do Ciebie: Pani, ratuj mnie swym ustawieniem<sup>53</sup>*. Ojcowie Kościoła akcentowali, że zbawcze działanie Maryi ma głównie na celu prowadzenie człowieka do przyjaźni z Bogiem, na co zwraca uwagę biskup Militeny Jan Geometres (zm. ok. 990): *Ty uwalniasz z bólu, niszczysz nieprzyjaźń, odkupujesz z niewoli, pociągasz śmiertelnych ku Bogu [...], jednasz grzeszników, zapewniasz stojących, dźwigasz upadłych, wzniecasz zapal gorliwych, pobudzasz ospałych<sup>54</sup>*. Jej działanie nie jest autonomiczne, niezależne od Chrystusa, lecz jest Mu podporządkowane, posiada także specyficzny, macierzyński charakter: *Dziewica była pośredniczką pośrednika Słowa. Sługa stała się Córką, Córka Oblubienicą, Oblubienica Matką<sup>55</sup>*. Maryja nie zastępuje ani nie

<sup>49</sup> GERMAN, *Homilia na ofiarowanie Najśw. Maryi Panny* (1), 14 (PG 98, 291-310), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 162.

<sup>50</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, 5, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 71.

<sup>51</sup> TAMŻE, 5-6.

<sup>52</sup> TENŻE, *Zale Najświętszej Panny nad cierpiącym Jezusem*, 6 (AS Gr 2, 2, 574-575), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, 75.

<sup>53</sup> KOSMA JEROZOLIMSKI, *Modlitwa do Bogarodzicy* (PG 98, 481), w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. 3, 18.

<sup>54</sup> JAN GEOMETRAS, *Homilia na Zwiastowanie Bogarodzicy* (PG 106, 811-848), 38, w: TAMŻE, 77.

<sup>55</sup> TAMŻE, 9.



przesłania Boga, lecz wskazuje na Niego jako na właściwe źródło wiary, mocy, łaski i świętości.

Nauka Ojców Kościoła, dotycząca działania Najświętszej Dziewicy, wywierającej istotny wpływ na obronę i umocnienie wiary chrześcijan, znalazła rozwinięcie w encyklice *Redemptoris Mater*. Sługa Boży Jan Paweł II wskazuje na Maryję jako na Niewiastę zawierzenia, podkreślając, że jest Ona wzorem autentycznej wiary, która polega na przyjęciu objawiającego się Boga, udzieleniu pozytywnej odpowiedzi i powierzeniu się Jemu<sup>56</sup>. Taką postawę Najświętsza Dziewica przyjęła podczas zwiastowania, okazując wobec Boga objawiającego się posłuszeństwo wiary, czyli pełną uległość rozumu i woli<sup>57</sup>. Jej droga wiary zaczęła się od momentu, w którym wypowiadając swoje „fiat”, wyraziła doskonale i pełne otwarcie się na łaskę oraz zbawcze działanie Boga. Odtąd całe Jej życie stało się wzorem całkowitego i uległego „tak” Bogu<sup>58</sup>.

Całe ziemskie życie Maryi było „pielgrzymką wiary”, ponieważ kroczyła w ciemności i ufała temu, czego nie widziała. Wiara Maryi była świadomym przyłgnięciem, ufnym oddaniem się Bogu, powierzeniem się Temu, dla którego nie ma nic niemożliwego, zaufaniem Jego Opatrzności. Była to wiara przyjmująca wolę Bożą bez zastrzeżeń, gotowa do współpracy z Bożym zamysłem, wiara podsycana miłością, która zdolna jest pokonać wszelkie trudności i kryzysy. Wiara Maryi była otwarta na słowo Boże, które zachowywała w pamięci i rozważała w sercu, by móc je wypełnić (por. Łk 1, 38. 45; 2, 19. 51). Szczególnie wyraźnie jawi się Ona jako pierwsza wierząca w Chrystusa w Kanie Galilejskiej, gdzie *sprowadza pierwszy znak i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach*<sup>59</sup>. Heroicznym wyznaniem wiary i posłuszeństwa Bogu stała się Jej obecność na Golgocie.

Papież stwierdza, że przykład wiary Dziewicy Nazaretańskiej ma dla wszystkich chrześcijan cenną wartość wzorczą: *Dla ówczesnego Kościoła i dla Kościoła wszystkich czasów Maryja była i pozostaje nade wszystko Tą 'błogosławioną, która uwierzyła': uwierzyła pierwsza. Od chwili zwiastowania i poczęcia, od chwili narodzenia w stajni betlejemskiej, szła krok w krok z Jezusem w swojej macierzyńskiej pielgrzymce wiary. Szła poprzez lata Jego życia ukrytego w Nazarecie, szła w okresie zewnętrznego oddalenia, gdy rozpoczął 'czynić i nauczać' (por. Dz 1, 1) pośród Izraela – szła nade wszystko poprzez straszliwe doświadczenie Golgoty*<sup>60</sup>. Dlatego Kościół czci w Niej „najczystsze wypełnienie wia-

<sup>56</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 143-144.

<sup>57</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.

<sup>58</sup> RM 20.

<sup>59</sup> TAMŻE, 21.

<sup>60</sup> TAMŻE, 26.

ry”, nauczając, że tak jak wiara Abrahama stanęła u początku Starego Przymierza, tak wiara Maryi w momencie zwiastowania dała początek Nowemu Przymierz<sup>61</sup>.

Kościół, idąc przez wieki na spotkanie Pana, kroczy śladami tej wędrówki, którą odbyła Matka Boża, poprzedzając go w pielgrzymce wiary, nieustannie zjednoczona z Synem aż do stóp Krzyża<sup>62</sup>. Owo wzorcze „przodowanie” staje się teraz punktem odniesienia dla całego Kościoła, dla wspólnot i pojedynczych osób. Maryja, przekroczywszy próg między wiarą i widzeniem „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12), staje się dziś „Gwiazdą Przewodnią” (*Maris Stella*) dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę<sup>63</sup>. W tym pielgrzymowaniu Kościoła mocą Pana zmartwychwstałego i w Duchu Świętym, obecna jest Najświętsza Dziewica jako błogosławiona ze względu na swoją wiarę<sup>64</sup>. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi. [...] Ci [...], którzy z pokolenia na pokolenie, w różnych narodach i ludach ziemi, przyjmują z wiarą tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego i Odkupiciela Świata, nie tylko garną się z czcią i ufnością do Maryi jako Jego Matki, ale zarazem szukają w Jej wierze oparcia dla swojej wiary<sup>65</sup>.

Kościół, czcząc Bogurodzicę jako wzór wiary, nadziei i miłości<sup>66</sup>, widzi w Niej także *Wspomożycielkę ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem*<sup>67</sup>. Obecna w Kościele jako Matka Odkupiciela, uczestniczy w walce przeciwko mocom ciemności, jaka toczy się w nim w ciągu wieków<sup>68</sup>. Jej nieustanna obecność w działalności Kościoła przybiera różny zasięg i różne środki wyrazu. Należą do nich również sanktuaria maryjne, w których ludzie szukają z Nią spotkania, *aby w zasięgu matczynej obecności [...] znaleźć umocnienie dla swojej własnej wiary*<sup>69</sup>. Można zatem uznać, że również i w krośnieńskim sanktuarium *Bogurodzica Dziewica jest stale obecna w tym pielgrzymowaniu wiary Ludu Bożego do światła*<sup>70</sup>. Patrząc na Jej odnowiony „Murkowy” wizerunek, wierni mogą mieć pewność, że *z pokolenia na pokolenie jest obecna pośród Kościoła pielgrzymującego przez wiarę jako wzór nadziei, która*

<sup>61</sup> TAMŻE, 14.

<sup>62</sup> LG 58.

<sup>63</sup> RM 6.

<sup>64</sup> TAMŻE, 25; LG 9.

<sup>65</sup> RM 27.

<sup>66</sup> TAMŻE, 5.

<sup>67</sup> TAMŻE, 52.

<sup>68</sup> TAMŻE, 47.

<sup>69</sup> TAMŻE, 28.

<sup>70</sup> TAMŻE, 35.

*zawieść nie może (por. Rz 5, 5)*<sup>71</sup>, a będąc Tą, która pierwsza uwierzyła, pragnie oddziaływać także na wiarę wszystkich, którzy czczą Ją jako swoją Matkę i po synowsku się Jej zawierzają<sup>72</sup>.

## 5. Podsumowanie

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że tytuł „Obrończyni Wiary” wskazuje na wzorcą oraz macierzyńską obecność Matki Bożej w Kościele pielgrzymującym. Nowe imię w sposób bezpośredni nawiązuje do wcześniejszego wyglądu obrazu Matki Bożej Murkowej, jak również do historii jego kultu, związanego z niepokalanym poczęciem Najświętszej Maryi Panny. Odnowiony „murkowy wizerunek”, wraz z „przemianowaniem” mocno zakorzenionym w chrześcijańskiej Tradycji, nabrał nowej, ekumenicznej wymowy i może być odczytywany dziś jako znak, prowadzący wszystkich wyznawców Chrystusa do jedności, która *zostanie przywrócona tylko wówczas, gdy będzie oparta na jedności wiary*<sup>73</sup>. Może być odczytywany jako znak obecności w Kościele Matki Jedności i Obrończyni Wiary, *która modli się o jedność rodziny Bożej i która wszystkim ‘przoduje’ na czele długiego orszaku świadków wiary w jednego Pana, Syna Bożego, poczętego w Jej dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świętego*<sup>74</sup>.

Dr Zofia Bator

ul. Węgierska 33  
PL - 37-700 Przemyśl

e-mail: zofia\_bator@wp.pl

## L'interpretazione teologica dell'immagine della Madre di Dio “del Muretto” – la Difensora della Fede

(Riassunto)

L'articolo prende in esame il contenuto teologico dell'immagine della Madre di Dio detta “del Muretto” che si trova nella chiesa dei padri francescani a Krosno (Polonia). L'immagine ha ricevuto ultimamente il titolo “La Difensora della Fede”.

<sup>71</sup> TAMŻE, 42

<sup>72</sup> TAMŻE, 46.

<sup>73</sup> RM 30.

<sup>74</sup> TAMŻE.

Il titolo richiama la verità della presenza esemplare e materna di Maria nella Chiesa pellegrina. Il contenuto iconografico del quadro riguarda l'immacolata concezione di Maria. Il nuovo titolo è fortemente radicato nella Tradizione ecclesiale e può essere letto come il segno sul cammino verso l'unità dei cristiani e anche il segno della presenza nella Chiesa la persona di Maria, Madre dell'unità e la Difensora della Fede.